Rok X. Nr. 334 | Sosnowiec, sobota 7 grudnia 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...na 1a ...akcji
P.K.O. ...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

W dniu 1 marca 1936 r. nastąpią awanse urzędnicze

Awansem objęci będą przedewszystkiem ci, co poszkodowani zostali przy zaszeregowaniu do nowych grup

WARSZAWA, 6.12. PAT. Prezes Rady Ministrów Zyndram-Kościałkowski zarządził przystąpienie do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem awansów urzędniczych, które mają być dokonane z dniem 1 marca 1936 r.

Awanse obejmą urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., straż graniczną i funkcjonarjuszy straży więziennej, oraz pracowników P. K. P. i polskiej poczty, telegrafu i telefonu.

Przy awansowaniu mają być brane pod uwagę kwalifikacje służbowe, wydajność pracy dla państwa oraz lata służbowe. W przeprowadzanych awansach uwzględniane będą najszersze masy funkcjonarjuszów niższych grup uposażeń, a przedewszystkiem tych, którzy ponosili stratę przy zaszeregowaniu do nowych grup uposażeń.

Ilość awansów w Warszawie nie może być w poszczególnych kategorjach większa od ilości awansów na prowincji.

Powyższe zarządzenie prezesa Rady Ministrów nie dotyczy awansów nauczycieli, którzy zgodnie z obowiązującymi przepisami awansować będą automatycznie.

„PUSTKA POLITYCZNA NIE DO WYTRZYMANIA"

Znamienny głos w Sejmie b. sekretarza B. B. W. R. na Śląsku

WARSZAWA, 7. 12. Wczoraj popołudniu rozpoczął się dalszy ciąg posiedzenia sejmu odroczonego po przemówieniu wicepremjera Kwiatkowskiego. Debatowano w pierwszem czytaniu nad projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym na rok 1936-37

Obradom przysłuchiwali się premjer Kościałkowski i wiceprem. Kwiatkowski.

W dyskusji poddano szczegółowej analizie sytuację gospodarczą kraju.— Podkreślono cały szereg bolączek życia gospodarczego i wysunięto postulaty, zmierzające do naprawy obecnego ciężkiego położenia.

Wyrażono przytem wiarę, że uda się przełamać obecną depresję i że rząd swoją intensywną spracą daje gwarancję realizacji planu walki z kryzysem.

Jednym z głównych tematów dyskusji przedpołudniowej była sprawa karteli, którą oświetlali prawie wszyscy mówcy. Poseł Wierzbicki wystąpił wyraźnie w obronie karteli, twierdząc, że kartele podstawowe, jak wogóle cały przemysł polski, spełniają dobrze swe zadania państwowe i społeczne. Mówca przedstawił ciężkie warunki, w jakich znajdują się niektóre gałęzie przemysłu i stwierdził, że program gospodarczy rządu, który opiera się na równowadze państwa, musi opierać się także na równowadze podstawowych gałęzi życia gospodarczego, jakiemi są nafta, węgiel i żelazo.

Inaczej sprawę karteli przedstawił poseł Sikorski, uważając, że efekt

ROZWIĄZANIA 44 KARTELI NIE JEST WIELKI,

gdyż ilościowo stanowi to 20 proc., ale w stosunku do ciężaru gatunkowego za ledwie 2 promille.

Poseł Kopeć również polemizował z posłem Wierzbickim, stwierdzając, że robocizna i koszt własny w produkcji węglowej w porównaniu do roku 1929 znacznie spadły, lecz zwiększyły się zato niepomiernie t. zw. „koszty inne", obejmujące wysokie pensje i rozmaite zyski.

W zakończeniu mówca stwierdził, że w całem społeczeństwie istnieje w tej chwili dużo dobrej woli i chęci współdziałania w walce o niezależność gospodarczą Polski, ale nie może być obojętna rządowi forma współdziałania tak społecznego, jak i politycznego.

W DĄŻENIU DO USUNIĘCIA CHOROBY PARTYJNICTWA POSZLIŚMY ZADALEKO, BO STWORZYLIŚMY PUSTKĘ NIE DO WYTRZYMANIA

Muszą istnieć środki dyspozycyj koordynacji wysiłku społecznego. To jest zagadnienie bardzo ważne, a znalezienie odpowiednich form organizacyjnych musi wyjść przedewszystkiem od Sejmu.

W dalszym ciągu niemal wszyscy mówcy podkreślali z uznaniem zapowiedź rządu, że nowe obcięcia nie dotkną rolnictwa a nawet przyniosą mu pewne ulgi.

Marka niemiecka w obliczu katastrofy

Zakaz wwożenia marek do Niemiec

BERLIN, 6. 12. Wczoraj ogłoszono w Nimczech nowe zaostrzone przepisy dewizowe. O ile dotychczas nie wolno było wywozić marek z Niemiec, o tyle obecnie zakaz dotyczy także przywozu niemieckiej waluty na teren Rzeszy.

Podróżni, przybywający do Niemiec mogą wwieźć z sobą najwyżej 30 marek.

Firmom niemieckim nie wolno przyjmować od swych klientów zagranicznych marek niemieckich ,lecz tylko waluty obce.

Centrala dewiz zwraca uwagę, że przywożenie waluty niemieckiej do Niemiec będzie tak samo surowo karane, jak jej wywożenie z kraju.

Na giełdach wybuchła niemal panika. Według ostatnich depesz marka niemiecka załamała się nagle i gwałtownie.

W Warszawie pokątnie wymieniany jest kurs marki na około 150.

Do godz. 9 wieczorem

będą otwarte sklepy

WARSZAWA, 6. 12. W niedługim czasie ukazać się ma rozporządzenie, na mocy którego wszystkie sklepy na terenie całego kraju będą mogły być otwarte stale do godziny 21-ej (9-ej wieczorem).

Mimo przedłużenia godzin handlu 8-miogodzinny dzień pracy będzie nadal zachowany.

Nowa galerja demonstrantów

w procesie zabójców min. Pierackiego

WARSZAWA, 7. 12. Na wczorajszej rozprawie przeciwko oskarżonym w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego sąd zbadał świadków sprowadzonych z więzienia lwowskiego, gdzie przebywają w związku z ich działalnością U. O. W., Włodzimierza Iwasyka i Jarosława Makaruszkę, którzy zeznawali wykrętnie i sprzecznie z tem, co powiedzieli w śledztwie.

Świadek Kocińska, sprowadzona z więzienia we Lwowie, zeznaje że w styczniu i lutym przebywała w szpitalu więziennym razem z oskarżoną Zarycką. Świadek pewnego razu słyszał rozmowę między Zarycką a niejaką Czorną. W rozmowie miała Zarycka powiedzieć do Czornej, że przeprowadziła sprawcę zabójstwa min. Pierackiego za granicę. Treść tej rozmowy świadek zakomunikowała naczelnikowi więzienia.

Świadek Roman Suchewycz, absolwent Politechniki Lwowskiej odmawia zeznań w języku polskim, wobec czego sąd postanawia go skazać na grzywnę 200 zł. z zamianą na 10 dni aresztu, a następnie przystąpił do odczytywania jego zeznań.

Również świadek Aleksander Paszkiewicz, sprowadzony z więzienia we Lwowie, absolwent Politechniki Lwowskiej odmawia złożenia zeznań. Po ukaraniu go sąd odczytał złożone w śledztwie zeznania Paszkiewicza.

Świadek m. in. zeznał, że w stosunku do członków O. U. N. najwyższy wymiar kary, tj. kary śmierci władna była orzekać krajowa egzekutywa.

Również odmówiła złożenia zeznań po polsku sprowadzona z więzienia Czorna. Sprowadzona z aresztu Helena Czajkowska potwierdziła swoje zeznania, złożone w śledztwie.

Po odczytaniu zeznań świadka Maszczaka, który również nie chciał mówić po polsku przewodniczący o godz. 17.30 zarządził przerwę do dzisiaj.

Śmiertelny cios nożem w serce

Samobójstwo zrujnowanego szewca

WARSZAWA, 6. 12. Zamieszkały przy ul. Leszno 146 w Warszawie majster szewcki Jan Żuczek zmuszony był przez ruinę zlikwidować sklep z obuwiem, który posiadał we Włochach przy ul. Mickiewicza.

Wczoraj Żuczek przyszedł do swego sąsiada we Włochach Wiktora Łempickiego i zaczął użalać się na swoje niepowodzenia materjalne. W pewnej chwili w przystępie depresji duchowej dobył z kieszeni szewcki nóż i w oczach Łempickiego zadał sobie śmiertelny cios nożem w serce. Wszelka pomoc okazała się daremną. Żuczek poniósł śmierć na miejscu.

Zdemolowano stragany żydowskie

POZNAŃ, 6.12. Na jarmarku w miasteczku Śmigiel pod Poznaniem, tłum tamtejszych mieszkańców napadł na stragany żydowskie.

Stragany zdemolowano, wyrzucając towar na bruk, a handlarzy żydów pobito.

Policja przywróciła porządek, a następnie wszczęła śledztwo.

ANTYPOLSKI SZAŁ LITEWSKIEGO LILIPUTA

Szykany, aresztowania i nikczemne zarzuty pod adresem żywiołu polskiego

Korespondencja własna). Kowno w grudniu.

W okresie ostatnich dwóch miesięcy Litwa stała się znów terenem zażartego prześladowania Polaków. Prawie codziennie, z różnych stron kraju docierają do Kowna wiadomości o licznych rewizjach, aresztowaniach i zesłaniach polskich nauczycieli, czy też działaczy społecznych. Ostatnio zaś zaczęto prześladować również i spokojnych rolników za to tylko, że ośmielają się posyłać swe dzieci do polskich szkół.

Policja litewska, odpowiednio instruowana przez władze zwierzchnie, podczas przeprowadzania rewizyj, czy też w czasie przesłuchiwania, brutalnie znęca się nad bezbronną ludnością polską, chcąc w ten sposób sterroryzować i zmusić do zerwania wszelkiej łączności z polskością.

Ponieważ ani bezustanne nocne rewizje, ani inne zabiegi policji litewskiej dotychczas nie osiągnęły żadnych rezultatów, władze litewskie zaczęły oskarżać ludność polską o działalność antypaństwową i szpiegistwo. Wprost fizycznym terorem policja zmusza do podpisywania przez siebie sfabrykowanych protokułów. **Tak np. było w Zdaniszkach powiatu wilkomirskiego, w czasie najścia policji na mieszkanie prywatnej nauczycielki polskiej p.** Reginy Zajączkowskiej.

W obecnej chwili około dwudziestu polskich nauczycieli prywatnych znajduje się bądź w więzieniach, bądź też na zesłaniu, które często bywa znacznie gorsze, niż więzienie.

Równolegle z prześladowaniem polskiego szkolnictwa, władze litewskie zaczęły gnębić wspaniale rozwijający się sport polski. Dobrze działający i zdobywający sukces za sukcesem polski klub sportowy „Sparta" zaczął się niepodobać Litwinom. Postanowiono go zlikwidować, zamykając pokolei jego oddziały. Oto ostatnio zamknięto oddział wilkomierski „Sparty", aresztując około 16-tu członków tego klubu, **pod zarzutem, iż „stali się niebezpieczni dla porządku publicznego, gdyż organizowali napady na policję i szaulisów".** —

Nawiasem trzeba zaznaczyć, że w tym samym czasie władze wojewódzkie w Wilnie zarejestrowały nowy klub litewski.

Chociaż w polityce litewskiej, zarówno zagranicznej jak i wewnętrznej panuje absolutny chaos i bezplanowość, to jednak trzeba przyznać, że na odcinku gnębienia polskiej mniejszości narodowej postępowanie władz litewskich cechuje zupełna logika i konsekwencja. Koła decydujące litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych doszły widocznie do przekonania, że dotychczasowe prześladowanie Polaków wyda lepsze rezultaty, jeżeli ujmie się je w formę obowiązujących ustaw. To też obecnie wychodzą jedna za drugą ustawy, które niewątpliwie przyczynią się do dalszej litwinizacji elementu polskiego w Litwie.

Takie nowe litewskie ustawy jak: prasowa, o organizacjach, o drukarniach i o bibljotekach nie mają sobie podobnych w prawodawstwie żadnego państwa.

Według tych nowych ustaw, wojenny komendant powiatu — w Litwie stale panuje stan wyjątkowy — ma prawo nietylko coś skonfiskować w dzienniku, ale nawet kazać wydrukować to, co uważa za wskazane. Jeśli zaś redakcja nie usłucha jego wezwania, dziennik zostaje zamknięty.

Tak więc, jeśli teraz np. komendant m. Kowna każe polskiemu dziennikowi wydrukować jakiś paszkwil na Polskę, a ten go nie umieści, to za to zostanie zamknięty.

Nie mniejsze szykany również napotyka w swem życiu polska młodzież akademicka w Kownie.

Nie trzeba dodawać, że wszelkie kontakty młodzieży polskiej z młodzieżą w Polsce są surowo zabronione. **Władze litewskie stale odmawiają wydania paszportów zagranicznych dla chcących udać się do Polski, jak również nie zezwalają na przyjazd kogokolwiek z Polski w odwiedziny do Polaków w Kownie.**

W takich oto ciężkich warunkach walcząc z przemocą litewską, musi żyć i pracować polska mniejszość w Litwie. Oczy jej są zwrócone na Ojczyznę, skąd czerpać pragnie duchowe poparcie w swej nierównej walce.

L. St.

Sejm dzieli się na grupy zawodowe

WARSZAWA, 5.12. Opozycyjna prasa stołeczna donosi, że na terenie Sejmu i poza Sejmem odbywały się liczne konferencje, pozostające w związku z przegrupowaniami w łonie nowego parlamentu.

Ujawniła się dotychczas grupa oświatowa pod przewodnictwem senatora Bolesława Mikłaszewskiego, b. ministra oświaty w gabinecie Władysława Grabskiego. Do grupy tej należą nauczyciele i działacze oświatowi z obydwu izb.

Według uchwalonego regulaminu, celem grupy oświatowej jest omawianie zagadnień oświaty, kultury i wychowania, związanych z pracami izb ustawodawczych.

Grupa dąży do uzgodnienia wzajemnych zapatrywań, jednakże nie wywiera nacisku na swoich członków, pozostawiając im swobodę zajmowania stanowiska, w każdej sprawie, zgodnie z sumieniem.

Będzie to druga grupa pionowa obok utworzonej już poprzednio grupy rolniczej.

W toku organizacji znajduje się grupa pracownicza, ponadto mówią także o powstaniu grupy samorządowej.

Tworzenie obok grup regjonalnych, także ugrupowań zawodowych nie stanowi bynajmniej zakończenia procesu krystalizacji nowego parlamentu. Proces ten będzie trwał nadal i prawdopodobnie doprowadzi do powstania stronnictw ideowo politycznych.

Z kraju

Śmiertelny wypadek w kop. „Richter"

SIEMIANOWICE. W podziemiach kop. „Richter" w Siemianowicach oberwały się masy węgla ze stropu i zasypały 55-cio letnego górnika Józefa Rataja. Bryły węgla strzaskały Ratajowi głowę tak, że poniósł on śmierć na miejscu. Rataj pozostawił żonę zam. przy ul. Węglowej w Siemianowicach.

Krwawe pokłosie

CHORZÓW. Na szosie w Łagiewnikach samochód osobowy, kierowany przez insp. Skarbofermu Barcelota, najechał na 24-ro letniego Stanisława Kulisza z Radzionkowa. Kulisz odniósł ciężkie rany i w stanie groźnym odstawiono go do szpitala. W czasie wypadku samochód, chcąc ominąć przechodnia, wjechał w przydrożne drzewo i uległ strzaskaniu. Insp. Barcelot i dwie jadące w aucie osoby odnieśli poważne obrażenia cielesne.

15 lutego ruszy kolejka na Kasprowy

ZAKOPANE. Bawił tu wiceminister inż. Bobkowski, który badał stan robót przy budowie kolejki linowej na Kasprowy.

Postępujące w szybkiem tempie prace nad budową kolejki pozwalają przypuszczać, że termin uruchomienia kolejki, oznaczony na 15 lutego zostanie dotrzymany.

Pomarańcze po 15 gr.

WARSZAWA. Do Warszawy nadeszły pierwsze transporty pomarańcz hiszpańskich w cenie po 15 gr. za sztukę. Po nadejściu dalszych transportów, cena ma być obniżona do 10 gr.

Strajk w obronie czci

ZGIERZ. W przędzalni „Texas" wybuchł strajk na niezwykłem podłożu. Jeden z majstrów, niejaki Andrzej Batora zwymyślał jedną z robotnic i nazwał ją świnią. Robotnicy ujęli się za wzorową robotnicą i natychmiast porzucili pracę, rozpoczynając strajk okupacyjny. Na miejsce przybył podinspektor. Strajk zlikwidowano, uprzednio jednak krewki majster musiał przeprosić robotnicę.

Zagadkowa cisza na froncie abisyńskim

Po obu stronach powściągliwe milczenie

ADDIS-ABEBA, 6.12. — Wiadomość o sytuacji na froncie są udzielane korespondentom dość skąpo. Nikt nie informuje prasy obcej o zamiarach wojennych Negusa i o ruchach wojsk abisyńskich.

Jedno jest pewne, że Abisyńczycy nie mają zamiaru prowadzić na południowym froncie ofensywy na wielką skalę i stosują jedynie taktykę walk podjazdowych,

w których wyniku jak tu utrzymują rzekomo opanowali prowincję Ogaden wraz z miastem - osiedlem Gherlogubi. Na tym froncie można zanotować jedynie utarczki lokalne, które jako zdobycz przynosiły nieco amunicji, broni i bydła.

Lotnictwo włoskie, nieustannie bombardujące osiedla w prowincji Harrar, daje się mocno we znaki Abisyńczykom.

Cesarz zdecydował ewakuować Harrar, pozostawiając tam jedynie szpitale Czerwonego Krzyża,

zaopatrzone w wielkie znaki krzyża na dachach, by powstrzymać lotników włoskich od bombardowania chorych i rannych.

CZEKAJĄ CZY RUSZYLI?

Źródła angielskie donoszą, że okres wyczekiwania na obu frontach trwa i że właściwie od 2 tygodni oprócz potyczek nie dzieje się nic poważniejszego, ale źródła włoskie donoszą, że należy się spodziewać dalszej akcji zaczepnej ze strony wojsk abisyńskich.

Korespondenci donoszą z Addis-Abeby, że najwyższe władze wojskowe potwierdzają pogłoskę, iż w najbliższej przyszłości rozpocznie się ofensywa na wszystkich frontach.

W Addis-Abeba obiegają pogłoski, iż abisyńczycy rozpoczęli wczoraj ofensywę.

Jak donoszą z Asmary straże przednie korpusu tubylczego dotarły do miejscowości Cacciamo na zachód od Melfa. Masyw Tembien jest zatem otoczony ze wszystkich stron. Silne oddziały nieprzyjacielskie zbliżają się do rzeki Takazze oraz do Makalle.

ULEWNE DESZCZE.

ADDIS-ABEBA, 6.12. — Cesarz znajduje się dotychczas w Dessie, gdzie konferuje z dowódcami różnych odcinków frontu północnego i układa plan operacji.

W stolicy pada ulewny deszcz, co wywołuje wśród abisyńczyków wielkie zadowolenie. Widzą oni w tem dowód, iż przyroda sprzyja Abisynji, gdyż o tej porze ulewy są objawem niezwykłym.

Korespondenci, którzy zwiedzali front ogadeński stwierdzają,

że abisyńczycy nie mają tam żadnej służby sanitarnej. Ranni i chorzy umierają z braku pomocy. Rany są często nieopatrywane w ciągu tygodni.

Może na tych warunkach

dojdzie do likwidacji wojny włosko-abisyńskiej?

LONDYN, 5. 12 Dzienniki londyńskie donoszą, że w dniu wczorajszym premjer Laval wręczył ambasadorowi włoskiemu pewne konkretne propozycje co do nawiązania rozmów pokojowych na płaszczyźnie mniej więcej następującej:

1) Włochy ustępują Abisynji port Assab w Erytrei i pas ziemi, prowadzący do tego portu, aby umożliwić wybudowania kolei, łączącej Assab z Addis Abebą. Kolej ta byłaby pod kontrolą Ligi Narodów.

2) Abisynja odsępuje Włochom całą prowincję Ogaden, oraz dopuści do poważniejszej rektyfikacji granic w północnej części prowincji Tigre, oraz w prowincji Harrar.

Niektóre dzienniki podają, że Adua i Aksum mają być zwrócone Abisynji, inne zaś twierdzą że Adua ma pozostać przy Włochach. Co do samej Abisynji sugestje Lavala powtarzać mają propozycję komitetu 5-ciu.

Stanowisko Mussoliniego co do powyższych sugestyj pozostaje naraz niejasne. O ileby zostały one przez Mussoliniego zaakceptowane, jako płaszczyzna rokowań, to wedle przewidywań niektórych dzienników pod koniec urlopu min. Hoare, a więc około Nowego Roku, możliwe byłoby spotkanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych z Mussolinim.

Tyle, co nie

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o frekwencji cudzoziemców w naszych uzdrowiskach w ciągu kwietnia, maja i czerwca br.

Zakopane zwiedziło 125 cudzoziemców, Krynicę — 69, Truskawiec — 39, Druskienniki — 19.

Śmiesznie małe cyfry. Jestto frekwencja niemal żadna. A przecież nasze uzdrowiska zwłaszcza górskie — y niczem nie ustępują zagranicznym, a niekiedy je przewyższają swem walorami naturalnemi, klimatycznemi.

— o —



Chiny -- teren wielkiej gry międzynarodowej

Japonja, jedyny kraj na Wschodzie, posiadający zorganizowaną formę państwową i konsolidację wewnętrzną, stara się zjednoczyć Azję pod swoją egidą. Europa, zajęta swemi wewnętrznemi sprawami, a przedewszystkiem konfliktem włosko - abisyńskim, poświęca obecnie mniej uwagi wypadkom rozgrywającym się na wschodzie. Korzysta z tego Japonja, rzone. Wojna w Afryce utrudnia ener aby swoje zaborcze plany wprowadzić w czyn.

Nie ulega wątpliwości, że rozbite wewnętrznemi walkami Chiny nie będą w stanie powstrzymać o własnych siłach ekspansji japońskiej tembardziej że Japonja, udzielając poparcia zwolennikim ruchu autonomistycznego, nie uczyniła tego bezinteresownie. Wątpliwe jest bardzo, aby usamodzielniające się prowincje północne mogły istnieć jako samodzielne państwo, nie mając ku temu ani odpowiednich warunków politycznych, ani gospodarczych. —

Nie należy zapominać, że rząd kantoński, narazie słabszy od nankińskiego, ma poważnego sprzymierzeńca w Sowietach. Wpływy bolszewickie w Kantonie są na tyle silne, że mogą one oddziaływać na kierunek polityki w południowej części Chin. To też na wypadki rozgrywające się w Chinach należy patrzeć nietylko jak na walkę wewnętrzną, ile jak na ścieranie się wpływów zainteresowanych państw. W ten sposób Chiny stają się terenem wielkiej gry międzynarodowej.

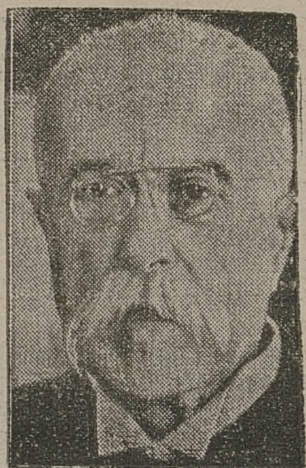
Zdobycie Korei, półwyspu kwantuńskiego i rozszerzenie wpływów na Mandżurję, pozwoliło Japonji na utworzenie doskonałej bazy morskiej na kontynencie, dzięki czemu dalsza ekspansja została znakomicie ułatwiona. Z chwilą gdy wpływy japońskie sięgną wgłąb kontynentu, możliwość utrzymania pokoju z Sowietami stanie się coraz bardziej problematyczna. —

Chociaż wschód Rosji jest wybitnie niedogodnym terenem wojny dla Sowietów, z czego zupełnie zobie zdają sprawę zarówno koła wojskowe: japańskie jak i bolszewickie, Japonja nie dąży jednak jeszcze do wojny z Sowietami. Nie znaczy to, aby przeceniała ona możliwości militarne Rosji, ale są inne, ważniejsze powody wstrzemięźliwości Tokio.

Oprócz Sowietów, kwestja Dalekiego Wschodu interesuje w pierwszym rzędzie Anglję i Stany Zjednoczone. Tak, iż w rozgrywce o wpływy w Azji, ma Japonja nie jednego, a trzech przeciwników, co w razie ewentualnego zatargu zbrojnego na tym terenie stawia zwycięstwo jej pod wielkim znakiem zapytania.

W obecnej sytuacji zdają sobie z tego sprawę zarówno Anglja jak i Stany Zjedn. Wojna w Afryce utrudnia energiczniejszą akcję tych mocarstw na wschodzie, dlatego też Anglja pragnie załagodzić jaknajszybciej konflikt abisyńsko - włoski. Sankcje mają to właśnie na celu. Brak benzyny, węgla oraz innych surowców postawi Włochy w rozpaczliwej sytuacji, zmusi je do kapitulacji. Te same poglądy podziela Biały Dom, tem więc tłumaczy się energiczna akcja prezydenta Roosevelta przeciw wywozowi do Włoch benzyny i nafty.

Zlikwidowanie wojny abisyńsko - włoskiej jest najpilniejszem zadaniem dyplomacji angielskiej. Mając wolne ręce, będzie mogła W. Brytanja łącznie z USA. rozpocząć akcję ratowania Chin przed zakusami Japonji.



Sędziwy prezydent Czechosłowacji Massaryk ma ustąpić miejsca dotychczasowemu długoletniemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Beneszowi.

Jeszcze jeden z dobranej paczki

defraudantów targowicy mysłowickiej

MYSŁOWICE, 6. 12. — Fatalna gospodarka na Centralnej Targowicy w Mysłowicach znalazła jeszcze jedną ilustrację.

Mianowicie wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach zasiadł na ławie oskarżonych

b. buchalter tej targowicy Maksymiljan Febjeliński, oskarżony o dokonanie nadużyć sięgających kwoty ponad 7000 zł.

Febjeliński w czerwcu ub. roku pełnił zastępcze funkcje kasjera targowicy. W tym krótkim czasie, mając dostęp do przelewających się przez kasę tej instytucji pieniędzy, przywłaszczył sobie tak wielką sumę.

Jednakowoż przy sprawdzaniu ksiąg malwersacje te wyszły na jaw i pociągnięto buchaltera do odpowiedzialności sądowej, zwalniając go równocześnie z zajmowanego przez niego stanowiska.

Febjeliński tłumaczył się przed sądem bardzo nieudolnie. Wina oskarżonego została w czasie przewodu sądowego udowodniona ponad wszelką wątpliwość, wobec czego

sąd skazał go na karę więzienia przez 6 miesięcy, zawieszając mu wykonanie kary na 5 lat.

Tętno chwili

DWA GRZECHY.

Można bez żadnej przesady powiedzieć, że świadectwa przemysłowe zniszczyły nasze rzemiosło. Uzależnianie kategorji i ceny tych świadectw od ilości zatrudnionych w warsztatach osób spowodowało upadek większych warsztatów i niebywały rozwój (wyraz to dla danego zjawiska nie bardzo odpowiedni) chałupnictwa. Na tem cofnięciu się życia gospodarczego traci także i skarb państwa, ponieważ system chałupniczy wymyka się z pod działania śruby podatkowej. Przedstawienie rzeczy byłoby niezupełne, gdybyśmy nie dodali, że do rozbicia warsztatów rzemieślniczych przyczyniło się także zbyt rygorystyczne „zglajchszaltowanie" ich z wielkiemi fabrykami pod względem ubezpieczeń społecznych.

Ale na podatku przemysłowym ciąży jeszcze drugi grzech, wynikający z jego obrotowej formy. Grzechem tym jest zbyt wielka rozpiętość ceny między wytwórcą i spożywcą, będąca następstwem opodatkowania zbyt licznych u nas ogniw handlu podatkiem obrotowym.

(Wieczór Warszawski).

JAKNAJSZYBCIEJ.

Jest przecież rzeczą jasną, że w okresie zniżki ceny, nabywca będzie się powstrzymywał od zakupów, licząc na to, że po pewnym czasie będzie mógł nabyć ten sam towar po cenie znacznie niższej. Prowadzi to do zmniejszenia ilości transakcyj. Również i przemysłowiec będzie zmniejszał rozmiar produkcji, gdyż produkowanie surowców, które jutro będą tańsze, też może prowadzić do strat. W okresie zniżki cen dokonywane są wyłącznie zakupy tych rzeczy, które są potrzebne dziś i w ciągu najbliższych dni.

Dlatego należałoby sobie życzyć, aby całość procesu zniżania cen mogła być dokonana w czasie możliwie najszybszym. Chcemy bowiem wyjść jaknajprędzej z okresu oczekiwania i okresu wstrzymywania się przed rozszerzaniem działalności gospodarczej. Na to zaś jest potrzebna stabilizacja ceny, aby producent i kupiec wiedział. że na tym, co dziś wyprodukuje lub nabędzie nie poniesie jutro mniejszych lub większych strat.

(A. B. C.).

Wojenna potęga powietrzna Anglji

Nikt nie dorówna temu państwu, bo tam są pieniądze

Pod względem zbrojeń lotniczych, na czoło wszystkich krajów europejskich wysuwa się obecnie Wielka Brytanja.

Rok temu parlament angielski uchwalił 5-letni program rozbudowy królewskiej siły powietrznej, który miał być wykonany do roku. 1939 Wskutek ostatnich wydarzeń, wykonanie tego programu przyśpieszono tak, że powiększenie angielskich sił lotniczych będzie dokonane do 1 marca 1937 roku, zamiast do wiosny 1939 r.

3.000 SAMOLOTÓW.

Obecnie lotnictwo angielskie składa się z 80-ciu eskadr i 7 plutonów samodzielnych,

nie licząc lotnictwa szkolnego, oraz wojsk powietrznych, znajdujących się w dominjach.

W ciągu najbliższego roku przybędzie 41 nowych eskadr, tak, że

na 1 marca 1937 roku lotnictwo angielskie posiadać będzie 1330 bojowych samolotów, 130 samolotów pomocniczych oraz około 600 samolotów szkolnych, rezerwowych itp.

Wskutek ostatnich wydarzeń postanowiono zwiększyć do r. 1937 rozbudowę dywizjonów lotniczych o dalszych 50 eskadr. W ten sposób liczba bojowych samolotów zwiększona będzie do 1500, nie licząc płatowców zaokrętowanych na t. zw. okrętach-matkach. Ogółem przewiduje się zwiększenie liczby samolotów wojskowych w Anglji do 3.000, oraz utworzenie rezerwy w ilości 1000 samolotów.

Na dzień 1 marca 1937 roku korpus lotniczy Anglji liczyć będzie 75.000 osób czyli powiększy się o 2500 pilotów i 20.000 specjalistów. Liczba lotnisk zwiększy się o 31. Budżet, który dotychczas wynosił przeciętnie 16 miljonów funtów, wzrósł do 20 miljonów funtów, a ostatnio przyznano na zakup nowych płatowców 3 miljonów funtów.

W ciągu więc jednego roku wydatkowano na rozbudowę lotnictwa brytyjskiego 25 miljonów funtów czyli około 700 miljonów zł.

Jednocześnie przeprowadzono reorganizację wojsk lotniczych. Lotnictwo obrony metropolji składa się obecnie z okręgów: lotnictwa bombardującego (30 eskadr po 12 do 18 samolotów), myśliwskiego (20 eskadr). I grupy obrony (11 eskadr) oraz lotnictwa współdziałania (15 eskadr).

Pozatem około 25 eskadr bombardujących rozrzucono wzdłuż szlaku wodnego: Londyn — Singapoore. Na lotniskowcach (okręty-matki) znajduje się 13 eskadr i na krążownikach oraz okrętach linjowych — 8 plutonów lotniczych po 4 samoloty każdy. Okręg brzegowy obejmuje lotnictwo morskie, broniące brzegów, bazy, eskadry treningowe, 6 eskadr wodnych samolotów i jedną eskadrę ciężkich bombardowców.

Ciągłe zatargi robotników z przemysłowcami w Zagłębiu Dąbr.

Jaki będzie dalszy los kopalni „Lipno”?

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie kopalni „Lipno“ w Łagiszy, która przed kilku dniami na zarządzenie urzędu górniczego została unieruchomiona.

Dzierżawcy kopalni nie odwodnili w terminie kopalni, wobec czego urząd górniczy nakazał ją zamknąć

We wczorajszej konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski, udział wzięli: sekretarz Z. Z. Z. p. Rylski, sekretarz C. Z. G. p. Bielnik delegaci robotniczy oraz dzierżawcy kopalni.

Wobec tego, że wszyscy robotnicy w liczbie 81 ludzi otrzymali wymówienia pracy, których termin kończy się w dniu 14 bm., inspektor pracy oświadczył, że w tym terminie dzierżawcy kopalni muszą wypłacić wszystkim robotnikom zaległe zarobki. W przeciwnym razie dzierżawcy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Dzierżawcy natomiast oświadczali, że są skłonni do odwodnienia kopalni, ale w związku z temi pracami nie są w stanie uregulować zaległości robotniczych, w terminach ustalonych na poprzedniej konferencji w inspektoracie pracy.

Na wczorajszej konferencji inspektor pracy skłonił dzierżawców do anulowania umowy dzierżawnej.

Możliwe więc jest, że kopalnia będzie nadal prowadzona przez innych dzierżawców. Obecnie jednak stwierdzić należy, że sytuacja robotników kopalni „Lipno“ pozostaje nadal niewyjaśniona, gdyż sprawa uregulowania ich należności jest bardzo problematyczna.

KONFERENCJA Z DYREKCJĄ WALCOWNI HR. RENARD.

Pozatem odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, w sprawie obniżki premji w oddziale mechanicznym walcowni hr. Renard.

Konferencja ta odroczona została do przyszłej środy, przyczem w tym czasie inspektor pracy zbada osobiście na miejscu w walcowni warunki płac.

ROBOTNICY KOP. NIWKA I MODRZEJÓW NIE OTRZYMALI „BARBURKI“

Istnieje w górnictwie zwyczaj, że w dniu św. Barbary, patronki górników, dyrekcje kopalń w Zagłębiu wypłacają wszystkim robotnikom po kilka złotych t. zw. „Barburki“.

I w tym roku kopalnie wypłaciły robotnikom po 2 zł., lub 2.50 z okazji „Barburki“.

Jak nas informuje sekretarjat C. Z. G., tylko robotnicy kopalń Niwka i Modrzejów nie otrzymali t. zw. „Barburki“. Sekretarz C. Z. G. p. Bielnik interwenjował w tej sprawie u inspektora pracy.

W Sosnowcu wzrasta liczba zachorowań na dyfterję

Każdego tygodnia podawane są wzmianki w kronice Sosnowca o wypadkach zachorowań na choroby zakaźne, jakie zgłoszono w Sosnowcu w danym tygodniu sprawozdawczym.

Przebiegając wzrokiem stronice pisma nie każdy zapewne zwraca uwagę na treść, jaką kryje tak krótka notatka. A jednak notatka taka zawiera dość dużo treści.

Jeśli czytelnik zwróci baczną uwagę, to dowie się, że na terenie Sosnowca mamy dwa schorzenia, które w bardzo dużym stopniu obciążające statystykę zachorowań na choroby zakaźne

Gruźlica daje zawsze pokaźną liczbę zgłoszonych wypadków zachorowań. Nie znaczy to, by specjalnie choroba ta się tak gwałtownie szerzyła — raczej zwiększenie liczby zachorowań jest następstwem pewnego uporządkowania sprawy zgłoszeń przez lekarzy na tę chorobę.

Ale jest jeszcze schorzenie, które wykazuje stały wzrost zachorowań — jest niem błonica czyli dyfterja.

Od kilku lat błonica wykazuje poważny wzrost zachorawań, a mianowicie: w roku 1931 — zachowań 96, w roku 1932 — zachorowań 151, wroku 1933 — zachorowań 161, w roku 1934— zachorowań 252.

Tęn zatrważający wzrost obserwujemy stale i w ostatnich tygodniach zachorowania wynosiły: w tygodniu 39, zachorowań 6, w tygodniu 40, zachorowań 12, w tygodniu 41, zachorowań 15, w tygodniu 42, zachorowań 16, w tygodniu 43, zachorowań 19, w tygodniu 44, zachorowań 22, a w ostatnim tygodniu, 26 zachorowań

A przebieg samej choroby, zawsze groźny dla życia — może spowodować bardzo poważne konsekwencje.

To też sprawie tej poświęca się więcej uwagi. W dniu 8 bm. w ośrodku zdrowia w Sosnowcu przy ul. Teatralnej zostanie wygłoszona przez dr. Poznańskiego, specjalna pogadanka o błonicy.

Znowu tragiczny wypadek w bieda-szybie

w Gołonogu

W dniu wczorajszym około godziny 3 rano, w czasie wydobywania węgla z bieda-szybiku w Gołonogu zasypany został 23-letni Józef Krawczyk zamieszkały na kolonji Łęknica w Gołonogu.

Koledzy nieszczęśliwego niezwłocznie przystąpili do akcji ratunkowej.

Po pięciogodzinnej wytężonej pracy Krawczyka wydobyto na powierzchnię żywego, tylko silnie osłabionego przeżyciami.

Przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

KRONIKA

Sobota 7 Grudzień	Dziś: Ambrożego Jutro: Niepok. Pocz. N. M. P. Wschód słońca: 7.35 Zachód słońca. 8 24

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 7 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka wokalna z płyt. 12.45. Koncert ze Lwowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Przerwa. 14.30 Koncert z płyt. 15.00 Studenci w sądzie — fragment z Lalki B. Prusa. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Recital fortepianowy. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Koncert 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Pogadanka z Wilna 18.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 Przegląd prasy rolniczej. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Dzień i noc — radjomontaż operetki. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla polaków z zagranicy. 21.30 Wesoła Syrena. 22.00 Wieczór operowy. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna

KATOWICE.

Sobota, 7 listopada.

6.30 Transmisja z Warszawy. 6.50 Płyty. 7.20 Transmisja z Warszawy. 750 Program na dzień bieżący. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.03 Transm. z Warszawy i 12.45 Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka taneczna z płyt. 14.30 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 15.00 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Transmisja z Warszawy. 17.00 Transmisja z Wilna. 18.00 Transmisja ze Lwowa. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Błogosławieństwo — pogadanka. 19.10 Program na dzień następny 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy. 21.00 Audycja dla polaków z zagranicy. 21.30 Transmisja z Warszawy.

OBLICZANIE NALEŻNOSCI FUNDUSZU PRACY OD ŚWIADCZEŃ W NATURZE.

Wobec stosowania przez poszczególne zakłady pracy różnego sposobu obliczania należności funduszu pracy od naturalji, wojewódzkie biuro funduszu pracy w Kielcach — ekspozytura w Sosnowcu wyjaśnia: Zgodnie z treścią par. 2 rozporządzenia prezesa rady ministrów z dnia 31 marca 1933 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 22/33 poz. 176) w brzmieniu par. 1 rozporządzenia prezesa rady ministrów z dnia 3 czerwca 1932 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 41, poz. 806), opłaty z art. 15 ustawy o funduszu pracy należy obliczać od każdorazowo przypadającego do wypłaty wraz ze świadczeniami w naturze uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia.

Przy obliczaniu wkładek z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia naturalja winny być uważane za część zarobku pracownika w rozumieniu ustawy zabezpieczeniowej jedynie w tym wypadku, gdy według umowy najmu pracy równowartość tych naturalji potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia z ogólnej sumy umówionego zarobku w pieniądzach.

W wypadku zaś, gdy umowa najmu pracy przewiduje otrzymywanie naturalji poza wynagrodzeniem w pieniądzach równowartość tych naturalji nie bierze się pod uwagę przy obliczaniu wysokości wkładek zabezpieczeniowych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Naczelnicy i członkowie zarządu ochotniczych

straży ogniowych

Związek straży ogniowych powiatu będzińskiego zatwierdził mandaty prezesów straży ochotniczych następującym osobom: ks. B. Pieńkowski w Dobieszowicach, inż. L. Hertz w Grodźcu, W. Kozłowski w Kamyach, M. Drabczyk w Łośniu, W. Lesiecki w Okradzionowie, P. Trączka w Ożarowicach, J. Kubica w Psarach, T. Konieczny w Pyrzowicach, K. Hamak w Sarnowie, J. Wylężek w Sączowie, J. Drzewiecki w Sosnowcu, H. Wilkoszewski w Tucznej Babie, J. Drzewiecki w Wojkowicach Komornych, Fr. Oznara w Zagórzu, A. Furmanka w Żychcicach, dyr. Skarbiński w Grodźcu (Grodzieckie tow. kopalń).

Na naczelników straży: Dobieszowice — Fr. Szczerba, Kamyce — T. Sokół, Łosień — Z. Korusiewicz, Okradzionów — W. Rusek. Ożarowice — St. Kubik, Psary — E. Kołodziej, Pyrzowice — K. Sokół, Sarnów — P. Gwóźdź, Strzyżowice — Sz. Flak, Tuczna Baba — J. Przybyła, Wojkowice Kom. — L. Sitko. Zagórze — Wł. Walczyk, Żychcice — K. Bagia, Grodzieckie tow. kopalń — T Jasiński..

Do zarządu ochotniczej straży ogniowej w Grodźcu wybrano: pp.: T Przewłockiego, Wł. Flaka, J. Moraka i J. Czajera.

W Sosnowcu: St. Kieszkowicz, J. Kruz i L. Raczyński. Na naczelnika straży p. P. Banasika.

Grodzieckie tow. kopalń pp.: inż. Alfred Skowroński, J. Mrozik i J. Bednarski.

Na naczelnika straży w Grodźcu zatwierdzono p. J. Bednarka.

Do zarządu straży w Zagórzu — pp.: St. Ryngier, K. Bromboszcz, St. Błasuk, St. Wędzich, T. Jędrusik i J. Nowacki.

Do zarządu straży w Okradzionowie — pp.: J. Jędrusik, T. Cebula, J. Wrześniak, P. Sztuka, St. Kaszta i A. Toborek.

Do zarządu straży w Sarnowie — pp.: P. Chrobak St. Adamczyk, T. Cielużaszek i St. Gęborski.

WZNOWIENIE SŁUCHOWISKA W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Słuchowisko „Zegarek“ jest według zgodnej opinji krytyki i słuchaczów najcenniejszą zdobyczą Teatru Wyobraźni, czyli oryginalnego polskiego repertuaru słuchowiskowego. Wszystkie wartości subtelnego pióra Szaniawskiego, które tworzyło dotąd wyłącznie dla sceny objawiły się tutaj w formie słuchowej. Szaniawski odrazu, rzec można intuicyjnie, znalazł kontakt z mikrofonem już w pierwszem swojem słuchowisku poczuł się dobrze i mocno na nowym terenie. Pomogła mu w tem reżyserja Stanisławy Perzanowskiej, a niemniej kreacje Jaracza, Ćwiklińskiej i Znicza. Kulisy akustyczne, które grają, tykają dzwonią i turkoczą, stworzyły odpowiednio zastosowane tło dla delikatnie wyrzeźbionego djalogu. Słuchowisko to ku ogólnemu zadowoleniu radjosłuchaczów powtarza radjostacja warszawska w niedzielę dnia 8 grudnia o godz. 18.30.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem premjera dawno oczekiwanej komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka", która dzięki swym walorom komicznym, miłemu sentymentowi oraz zawsze u Kiedrzyńskiego aktualnym dowcipom, odniosła sukces na wszystkich scenach polskich. Reżyseruje sztukę p. Tadeusz Krotke. W rolach głównych wystąpią: czołowy komik naszego teatru p. Edward Fertner (Cudzik) oraz ulubieńcy publiczności pp.: Stanisław Iwański i Tadeusz Krotke. Główne role kobiece grają pp.: Arciszewska, Grzymałanka, Karasińska, Królikowska. W pozostałych rolach wystąpią pp.: Rapacka, Golczewski, Łuczkowski i Sawicki.

Jutro o godzinie 4.30 popoł. doskonała komedja G. B. Shawa pt. „Nigdy nic nie wiadomo", która cieszy się niebywałem powodzeniem. Udział biorą pp.: Arciszewska, Gołaszewska, Królikowska, Erwan, Fertner, Iwański, Sawicki i inni. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premjery, przebojowej komedji S. Kiedrzyńskiego pt „Cudzik i Spółka". Bilety w cenie od 25 gr.

—oOo—

USPRAWNIENIE DZIAŁANIA POCZTY W BĘDZINIE.

Urząd pocztowy w Będzinie dostarczał dotychczas paczki tylko tym interesantom, którzy zamieszkują w śródmieściu.

Obecnie doręczanie paczek przez pocztę odbywać się będzie we wszystkich dzielnicach miasta z wyjątkiem kolonji Koszelew i kol. Ksawera.

Inowacja ta została przez mieszkańców Będzina przyjęta życzliwie i z uznaniem dla władz urzędu pocztowego.

—o-Oo—

DLACZEGO ŻYDOWSCY HURTOWNICY W SOSNOWCU SPRZEDAJĄ DROŻEJ CUKIER.

Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu donosi nam, że hurtownicy żydowscy nie podporządkowali się do rozporządzenia o zniżce cen cukru i w ub. czwartek, jak również i wczoraj sprzedawali dla detalistów cukier po cenie 99 złotych za 100 kg.

Natomiast hurtownie chrześcijańskie sprzedawały w tym samym czasie dla detalistów cukier po 98 zł. za 100 kg. z dowozem.

Jak z powyższego wynika, hurtownicy żydowscy nieźle zarabiają na hurtowym handlu cukrem podczas gdy detaliści osiągają zaledwie po 1 groszu na kg.

—oOo—

— **Anonimowy podarunek na św. Mikołaja.** Onegdaj do mieszkania jednego z wywiadowców wydziału śledczego w Sosnowcu przyniesiono jakąś paczkę. W mieszkaniu znajdowały się wówczas tylko same dzieci. Po otwarciu paczki okazało się, że znajduje się w niej „Mikołaj" z czekolady i różne słodycze. Paczkę tę oddano do sierocińca na ręce ks. kanonika Raczyńskiego

— **Liga odrodzenia gospodarczego Polski w Sosnowcu** zawiadamia członków i sympatyków, że lokal organizacji przeniesiony został z ul, Narutowicza 17 na ul. Warszawską 22 „Kuźnica". Sekretarjat czynny w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 17 do 21. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zebranie członków LOGP. o godzinie 9.30 rano w lokalu Kuźnicy, ul. Warszawska 22.

— **Wieczornica Sokola.** Jutro w sali gniazda Sosnowiec II przy ul. Szkolnej nr. 6 zarząd II okręgu dzielnicy krakowskiej tow. gimn. Sokół urządza uroczystą wieczornicę Sokolą ku czci patrona sokolstwa Tadeusza Kościuszki. W programie: słowo wstępne, wspomnienie o patronie Tadeuszu Kościuszce, deklamacja, koncert orkiestry gniazda Zagórze, ćwiczenia gimnastyczne druhen i druhów. Na zakończenie rozdanie dyplomów zwycięzcom z tegorocznych zawodów. Początek wieczornicy o godzinie 17-ej.

Wszyscy do akcji zimowej pomocy bezrobotnym!

Odezwa miejskiego komitetu funduszu pracy w Sosnowcu

W ubiegłym miesiącu został powołany do życia lokalny komitet funduszu pracy w Sosnowcu i rozpoczyna swoją działalność wobec narastającej przed każdym okresem zimowym - biedy i niedoli tysięcznej rzeszy ofiar trwającego kryzysu.

Otoczyć tę rzesze opieką i pomocą jest obowiązkiem każdego rzetelnie myślącego i czującego obywatela.

Nadewszystko pamiętac musimy o dzieciach, których zdrowie fizyczne i moralne chroniąc - utrwalamy podwaliny przyszłości.

Na nędzę współbraci spoglądajmy nie tylko przez pryzmat rozsądku społecznego, ale i gorącego serca obywatelskiego.

Komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem, aby ofiarność była powszechna, gdyż tylko wtedy zdoła ulżyć nagromadzonej niedoli. Potrzeb jest wiele i pomoc jest pilna.

Niechaj w czasie zbiórek ulicznych, organizowanych przez komitet, nikt nie odmawia kwestarzom choćby najdrobniejszej groszowej ofiary.

Kiedy zaś w domach zjawią się kwestarze z prośbą o datki w naturze (żywność, obuwie i bielizna) niech nikt nie odmawia poparcia zgodnie z hasłem, jakie komitet wysuwa „Wszyscy do akcji zimowej pomocy bezrobotnym!".

Komitet apeluje również i do tych wszystkich, którzy pobierają stało uposażenie, aby zechcieli przyczynić się chociażby najskromniejszą stałą ofiarą do ulżenia nędzy!.

Przewodniczący komitetu prezydent miasta Sosnowca (—) Józef Kaczkowski.

Zastępca Przewodniczącego wiceprezydent Hugon Almstaedt.

Sekretarz (—) Wincenty Baradziej

Członkowie wydziału wykonawczego: (—) dyr. Józef Hackenberg, (—) dr. Kucharski Karol, (—) Konieczko Jan, (—) dyr. Pirszel Ludwik (—) dyr. Apolonja Lewandowska (—) Franciszek Mroczkiewicz (—) Zygmunt Rakieć.

Z życia związku strzeleckiego w Zagłębiu

Celem przeszkolenia członków pod względem sanitarnym oraz zasilenia kadry sanitarnej w oddziałach miejskich komenda powiatu urządziła dwa kursy sanitarne w Sosnowcu i w Będzinie pod kierownictwem w Sosnowcu — lekarza powiatu ZS. dr. Branickiego, lekarza garnizonu dr. J Maćkowskiego, w Będzinie — lekarza garnizonu ZS. dr. Jurkowa. Kursy odbyły się w drugiej połowie ubiegłego miesiąca i zakreślony program został całkowicie przerobiony tak praktycznie jak i teoretycznie. Program obejmował: pierwszą pomoc w wypadkach nagłych, anatomje i fizjologję człowieka, hygjena żołnierza, hirurgja polowa, ratownictwo zatrucia gazami bojowemi, zajęcia praktyczne pomocy w nagłych wypadkach i zajęcia praktyczne z hirurgji polowej.

Wykłady prowadzone były przez lekarzy związku strzeleckiego dr. B. Branickiego, dr. Maćkowskiego i dr. Jurkowa, zajęcia praktyczne przez starszego felczera W. Zielińskiego.

Na kursie zostało przeszkolonych 67 członków.

* * *

W Ząbkowicach odbyło się walne zebranie oddziału strzeleckiego pod przewodnictwem delegata władz powiatowych p. Leonarda Szczygielskiego i przy udziale komendanta powiatu p. Z. Nowary, zastępcy komendanta powiatu D. Hanaka, komendantki powiatu E. Gallotówny.

Po złożonych sprawozdaniach z rocznej pracy, odbyły się wybory członków zarządu. Wybrani zostali: prezes Gajek, J. Mizerkiewicz, M. Dratwa, S. Gasztyk, F. Wojtania, T. Brzozowski, J. Lenarczyk i S. Lenarczyk; do komisji rewizyjnej: Z. Woźniakowski, Z. Trząska, M. Maciejewski. — Przy zarządzie i komendzie powiatu został utworzony referat prawny, pracę w którym zaofiarował dr. Zbigniew Sławikowski. W każdy piątek od godziny 19 do 20 oddziały i członkowie Z. S będą mogli uzyskać porady prawne.

SĄCZÓW — OŻAROWICE.

Pod przewdnictwem komendanta powiatu Z. Nowary i przy udziale delegata zarządu powiatu M. Osłońskiego oraz komendantów kompanji C. Pisuły i E. Letkiewicza odbyły się w ubiegłą niedzielę walne zebrania oddziałów Z. S. w Sączowie i Ożarowicach.

Pomimo wielkich trudności z jakiemi się te oddziały borykają można stwierdzić ich stały rozwój, szczególnie oddziału Sączów na czele z założycielem i długoletnim prezesem p. Z. Tajchmanem. Ponadto zostali wybrani do zarządu: St. Małota, Fr. Drałek, G. Dawidówna, P. Wierzbicki P. Rozlach, J. Frączek, R. Pańta i Wincenty Frączek, komendantem jest p. St. Mykała.

Oddział Z. S. Ożarowice będzie kierowany w pracach na rok 1935-36 przez nowowybrany zarząd w następującym składzie: prezeska — J. Golisówna, członkowie — J. Lubas, J. Cejlerówna, J. Cichoń i komendant St. Kubik.

Trudną sytuacje oddziałów najlepiej ilustruje roczny budżet w zestawieniu ze stanem ćwiczącym. Oto oddział Ożarowice wydatkował 59 złotych rocznie co przy stanie kilkunastu ćwiczących i kompletnie umundurowanych i kilkunastu współdziałających świadczy wymownie o celowej, ofiarnej i wytrwałej pracy strzeleckiej.

Wydatnie pomaga i opiekuje się oddziałami związku strzeleckiego w gminie Ożarowice ksiądz proboszcz Łupiński.

Usłużny

— Dzień dobry panu, panie Rozenkranc! — zawołał pan Salomon Brandes, ujrzawszy znajomego kupca w poczekalni kina — Już kupę lat pana nie widziałem

— Rzeczywiście, rzeczywiście

— No i co u pana słychać? Podobno jesteś już pan bogaty, jak sam Rotszyld.

— Skąd! — uśmiechnął się z zadowoleniem pan Rozenkranc. — Się nie zaczyna nawet.

— W mieście mówią, że pan siedzisz na forsie!

— Głupie gadanie. Już nie miałbym na czem siedzieć? Siedzę na to samo, co i pan.

— Nawet niedawno to się mi pytano o pana.

— Doprawdy?

— Tak. Pytali się, czy jesteś pan istotne taki zamożny i poważany kupiec.

— No i co pan powiedziałeś?

— Powiedziałem że to prawda, że masz pan akcje, pieniądze i co pan tylko chcesz.

— A co się jeszcze pytali?

— Czy się cieszysz pan zaufaniem, czy masz pan kredyt. No, to powiedziałem, że jak człowiek ma trzy domy i dwa sklepy, to jak on ma nie mieć kredyt? Naturalnie, że ma!

— Uj, to pan nablagował! — uśmiechnął się życzliwie pan Rozenkranc. — Ale w każdym razie dziękuję pana bardzo że pan o mnie takie dobre informacje udziela. A kogo właściwie pan to powiedziałeś, panie Brandes kochany?

— W urzędzie podatkowym mnie pytali...

Panu Rozekrancowi zrobiło się słabo.

Gdy po chwili wrócił do siebie, chwycił laskę i począł nią młócić biednego informatora, gdzie popadło.

Wynikła z tego sprawa sadowa, w rezultacie której pan Rozenkranc poszedł na trzy dni aresztu

— **Zebranie absolwentek.** Jutro o godz. 11 rano w lokalu szkoły ul. Karpacka 2 odbędzie się zebranie miesięczne absolwentek państw. średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu.

— **Jutro wybieramy się wszyscy na podwieczorek do Savoyu.** Miejski komitet funduszu pracy w Sosnowcu urządza jutro w podziemiach Savoyu podwieczorek z bogato urozmaiconym programem. Początek o godzinie 5 popoł.

Dochód z podwieczorku przeznaczono na bezrobotnych.

— **Święty Mikołaj u zuchów 8-ej Z. D. H. w Sosnowcu.** Gromady zuchów 8-ej zagłębiowskiej drużyny harcerskiej w Sosnowcu urządzają jutro o godz. 15.30 w sali nowej szkoły powszechnej nr. 10 przy ul. Okrzei 56, przedstawienie dla dzieci, z następującym programem: deklamacja, ognisko harcerskie ze śpiewami, inscenizacje Rybak, Jestem muzykantem, Ałłach jest pan, Babuleńka zima. deklamacje: Pasowanie zuchów na harcerzy i wieczór św. Mikołaja (1 akt). Rodzice, którzy chcą aby ich dzieci zostały obdarowane przez św. Mikołaja, proszeni są o zapisywanie się na listę przy kasie w dniu przedstawienia. Wejście dla dzieci 10 gr. (podarunek 40 gr.), dla rodziców 25 gr.

— **Bal sylwestrowy w Będzinie.** Komitet budowy stadjonu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego TS. „Sarmacja" w Będzinie urządza pod protektoratem prezydenta m. Będzina Antoniego Izydorczyka, tradycyjny bal sylwestrowy w salach gimnazjum męskiego koedukacyjnego zgromadzenia kupców w Będzinie przy ulicy Kopernika.

— **Zarząd związku podoficerów rezerwy koła w Strzemieszycach Wielkich** w dniu 15 bm. organizuje wycieczkę do Krakowa celem złożenia hołdu zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wzięcie udziału w sypaniu kopca na Sowińcu.

Informacyj udziela i przyjmuje zapisy p. Jerzy Dławichowski w sekretarjacie związku przy ul. Kolejowej 6, codziennie od godz. 18 do 20-ej do dnia 12 bm. Pierwsze zebranie informacyjne zostało wyznaczone na dzień 10 bm. o godzinie 18 w lokalu związku.

— **Potajemny wyszynk i domokrążna sprzedaż ciastek w Dąbrowie.** Już niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę potajemnego wyszynku jaki jest uprawiany niemal w każdem mieście Zagłębia.

Obecnie dowiadujemy się, że potajemny wyszynk uprawiany jest na większą skalę w Dąbrowie w różnego rodzaju jadłodajniach i piwiarniach.

Sprawą tą powinny się zająć energicznie i skutecznie lotne brygady akcyz i monopoli państwowych.

Dowiadujemy się również, że w Dąbrowie po mieszkaniach kręcą się jacyś chłopcy i proponują kupno ciastek i pączków. Są to oczywiście wyroby mocno podejrzane, co do ich wartości.

Dobrze byłoby, gdyby i tem zajęły się odpowiednie czynniki.

Zamach trucicielski pod Olkuszem

Zakała rodziny dosypał domownikom trucizny do strawy.

Matka zbrodniarza zmarła w strasznych boleściach

We wsi Chlina, gm. Żarnowiec, pow. Olkuskiego mieszka rodzina Witków vel Witeckich, składająca się z ojca Antoniego, matki Marjanny i synów: Henryka, Rafała, Jana i Ignacego. Henryk spowodu złego charakteru i awanturniczości, był ogólnie nielubiany przez całą rodzinę Witków i w rezultacie wypędzony z domu po ostatniej awanturze.

Udał on się do swego przyjaciela Maksymiljana Nowaka w Chlinie, gdzie zamieszkał jako sublokator. Ponieważ Nowak był wrogo usposobiony do rodziny Henryka, gdyż jeden z jego braci, Rafał, przyczynił się do zasądzenia go na pół roku więzienia, namówił on Henryka do wytracia całej rodziny.

Szatański plan Nowaka polegał na tem, że Henryk kupił w aptece w Żarnowcu trucizny na szczury za 50 gr. i wykorzystawszy moment nieobecności domowników, podkradł się do izby swych rodziców, wsypując truciznę do garnka z gotującą się kapustą.

W kilka minut po spożyciu kapusty, cała rodzina Witków dostała strasznych boleści i torsyj.

Z wyjątkiem matki zwyrodnialca Marjanny, która zmarła wśród strasznych boleści, wszystkich udało się uratować.

Obydwóch przyjaciół aresztowano. Przyznali się do zbrodni.

Stowarzyszenie przyjaciół radjowych

Założono w r. 1927 towarzystwo przyjaciół radja w Genewie grupuje radjoamatorów dla obrony ich interesów; wzrasta ono systematycznie i liczy obecnie ponad 2000 członków. Zasadniczo zajmuje się przedewszystkiem zwalczaniem przeszkód technicznych w odbiorze spowodowanych przez tramwaje, windy i rozmaite inne motory. Każdego roku otrzymuje setki reklamacyj i w większości wypadków przychodzi zainteresowanym z pomocą.

Radjo w Genewie i władze miejskie popierają zapomocą subwencji tę pożyteczną inicjatywę.

Jakież są władze tego towarzystwa?

Towarzystwem kieruje zarząd z profesorem Hochstätterem na czele. Komisja techniczna, która studjuje zagadnienia naukowe i praktyczne, odnoszące się do przeszkód w odbiorze, pozatem interesuje się falami krótkiemi i posługuje się krótkofalową stacją nadawczą H. B. 9. A. R. Pod jej kontrolą służba techniczna odwiedza bezpłatnie mieszkania i urządza „polowania na pasorzyty". Uzbrojona w specjalne oparaty, ustala przyczyny zaburzeń i usuwa je. Pozatem objaśnia członków o wszystkich sprawach technicznych związanych z radjem.

Komisja prawnicza zajmuje się sprawami ustawodawstwa radjofonicznego.

Radjoabonenci winni być bowiem prawnie chronieni przed posiadaczami motorów. zakłócających odbiór

Komisja amatorów grupuje w swem łonie tych członków Towarzystwa. których interesują poszukiwania naukowe i budowa aparatów specjalnych, jak np. odbiorniki na fale krótkie, telewizory itp. Towarzystwo to należy do Szwajcarskiego Związku radjosłuchaczy.

Jak przedstawia się dotychczasowa działalność towarzystwa? Poza pracami normalnemi wyżej wspomnianych komisyj, Towarzystwo organizuje wieczory towarzyskie i bale, zarezerwowane dla członków, które się cieszą dużem powodzeniem, kurs instrukcyjny telegrafji bez drutu w laboratorjum fizycznem uniwersytetu genewskiego, konkursy muzyczne i literackie przez radjo, radjowe raidy automobilowe, przyczem dąży się do poszukiwania tajnych stacyj nadawczych. Pozatem urządzono wystawę radjową która przyciągnęła ponad 13000 zwiedzających, organizuje zwiedzanie studja dla członków, współpracuje przy rozmaitych uroczystościach radja genewskiego i zapomocą mikrofonu informuje słuchaczy o działalności stowarzyszenia i rozmaitych sprawach interesujących radjoamatorów.

Stowarzyszenie to nie zajmuje się ani programem, ani dziennikiem radjowym.

W jaki sposób zostać członkiem stowarzyszenia? Formalności przyjęcia ograniczone zostały do minimum. Wystarczy wpłacić na odpowiedni rachunek czekowy sumę conajmniej 3 fr., aby stać się członkiem tegoż zrzeszenia. Jest to najmniejsza składka roczna. Wysokość tej składki wgóre nie jest ograniczona

Wzamian za to członkowie mają prawo do bezpłatnej pomocy technicznej na każde wezwanie telefoniczne, od rana do wieczora. Pozatem mogą uczestniczyć we wszystkich zebraniach i przedsięwzięciach organizowanych przez stowarzyszenie.

Jak widzimy więc, stowarzyszenie to ma charakter klubowo - towarzyski i w wysokim stopniu przyczynia się do propagowania idei radjofonji w kraju.

Numer akt Km. 91/35.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach, Franciszek Jurkowski, mający kancelarję w Szczekocinach, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Szczekocinach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Stępień 6 morgów 91 3/4 pręta gruntu bez żadnych zabudowań, nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej, położonej we wsi Drochlinie, gm. Lelów, pow. włoszczowskiego, woj. kieleckiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Drochlin pod Nr. 17.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 1100, cena zaś wywołania wynosi zł. 825.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 110.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji — W ciągu ostatnich trzech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Szczekocinach, ul. Senatorska nr. 13, sala nr. 1 I piętro.

Komornik FRANCISZEK JURKOWSKI

Szczekociny, dnia 1 listopada 1935 r.

Czy wiecie, że...

Ilość wody parującej wskutek działania słońca, wynosi w przybliżeniu 37.000.000.000 ton na minutę. Chcąc sztucznie wytworzyć taką ilość pary, trzebaby zużyć 12 kwadryljonów ton, węgla na sekundę. To daje chyba wyobrażenie o potędze słońca.

* * *

Piasek Sahary posuwa się powoli na południe.

* * *

Kute żelazo było poraz pierwszy wyrabiane w Armenji około r. 1400 przed Nar. Chrystusa.

* * *

Podkładki do dywanów wyrabiane są obecnie ze szczeciny nasyconej kauczukiem.

* * *

W Peru rośnie roślina, zwana matico, której liście przyłożone do krwawiącej rany tamują krew.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
konto PKO. 1313.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

106

POWIEŚĆ.

— Lecz dawny mer... ten z roku 1861?

— Umarł oddawna. dwóch po nim już było następców...

— A służąca niegdyś księdza Langer?

— Poprzedziła do grobu proboszcza i jego siostrę.

— Ta siostra była wdową, niepraw daż? — pytała dalej Joanna.

— Tak, wdową.

— Jak więc nazywał się jej mąż?

— Być może, żem kiedyś wiedział o tem, lecz zapomniałem — odrzekł ksiądz.

— Czy ona tu w Chevry umarła ?

— Tak mi się zdaje.

— Zatem jej nazwisko musi być zapisane w aktach kościelnych, jak również w księgach u mera i na cmentarzu po nad mogiłą.

— Było tak, być może, lecz wszystko podczas wojny zniszczone zostało. Potyczka wznawianą była w tej wiosce po kilkakroć razy, mieszkanie mera wraz z trzecią częścią domostw wieśniaczych spalone zostało, akta kościelne uległy zupełnemu zniszczeniu, nagrobki nawet wrogowie porozbijali granatami.

— A więc — szepnęła wdowa z rozpaczą — nic... nic się nie do wiem! .

Pytanie jej wzbudziły podejrzenia w umyśle proboszcza, wzruszenie jej z każdą chwilą widoczniejszem stawało się.

— Jakież pobudki osobiste popychają cię do zbadania tych szczegółów? — zapytał ksiądz, brzmieniem głosu, kładąc nacisk na wyrazie osobiste.

Joanna zadrżała. Zbyt była inteligentną, by nie zrozumieć, iż mogła poddać się w podejrzanie. Prowadzić dalej badania było to wskazać policji swe ślady w razie, gdyby takowej przyszło na myśl. iż zechce ona poszukiwać w Chevry swojego syna.

— Nie mogę działać więcej w tej sprawie — pomyślała nazbyt już wiele mówiłam.

— Wspominałam — wyrzekła po chwili, zwracając się do księdza, śledzącego ją badawczem spojrzeniem — iż nie dla siebie zadaję powyższe zapytania. Jedna z mych przyjaciółek gorąco mnie zobowiązała o dostarczenie sobie szczegółowych wskazówek względem dziecka, wychowującego się niegdyś u siostry księdza Langier. Stąd pragnęłam dowiedzieć się o jej nazwisku, by łatwiej osiągnąć wiadomość co do owego chłopczyny.

— Komuś więc wiele zależy na odnalezieniu go — badał proboszcz dalej.

Dźwięk głosu, z jakim te słowa wymówionemi zostały, przekonywał Joannę o wzrastającej nieufności pytającego.

— Nic nie wiem — odparła z lekkiem zakłopotaniem — powierzono mi tę misję, spełniłam ją, ot wszystko!

— Ja również nie wiem nic więcej nad to, co ci powiedziałem — rzekł proboszcz. — Przejdź się wpośród wieśniaków, być może, znajdziesz kogoś, co ci udzieli lepsze objaśnienia. Niech cię Bóg prowadzi, me dziecię!...

XXVII.

Wyszedłszy po tych słowach z zakrystji, a następnie z kościoła, ksiądz pozostawił wdowę Fortier. Biedna, zrozpaczona kobieta padła na kolana.

— Boże, mój Boże! — wołała, wznosząc załamane ręce — nic więc, nic nie odnalazłam! — Wszystko jak gdyby się na mnie sprzysięgło! I ksiądz ów nawet, człowiek miłosierdzia, ścigał mnie podejrzliwym wzrokiem słuchając zapytań, jakich obojętnie zadawać nie byłam w stanie. Gdybym poszła badać innych, jak go zapytywałam, wzbudziłabym nieufność przeciw sobie i ci, do którychbym się udała, nie posiadając w sercach kapłańskiej dobrotliwości, wyrazaćby mogli głośno podejrzenia na moją zgubę. Co począć więc, co począć? — wołała.

— Boże wszechmocny, pełen dobroci i sprawiedliwości — jęczała ze łkaniem — wspieraj mnie, radź i prowadź! Ciemności zewsząd mnie otaczają, wskaż mi drogę, którą mam postępować. Jakiś człowiek uprowadził do Paryża mniemanego siostrzeńca księdza Langier, które jest mojem dzieckiem. Siostra proboszcza przyrzekła mi czuwać nad niem, zastąpić mu matkę... Dotrzymała obietnicy, jestem pewna... Lecz gdzie mego syna odnaleźć w Paryżu? Mamże iść do ludzi, którzyby mogli mnie oddać w ręce żandarmów, mamże powiedzieć im. „Jestem Joanną Fortier, tą, która uciekła z więzienia w Clermont... przytrzymajcie mnie!... Ach! czemuż mi na myśl to wszystko nie przyszło! Pragnęłam uwolnić się, a teraz, gdym odzyskała swobodę, jestem zmuszoną ukrywać się jak przed dwudziestoma laty! Ścigają mnie... stałam się pastwą policji i więzienia... to straszne! O czemuż nie pozostałam lepiej obłąkana!

Nieszczęsna ukryła w dłoniach rozpalone czoło, głośno łkając.

— Nie! — zawołała po chwili, podnosząc głowę, mimo to wszystko, nie uznam się za zwyciężoną! Z głębi ciemności, w jakie mnie wpycha fatalność będę prowadziła poszukiwania bez wytchnienia; Bóg... może zlituje się nademną i pozwoli mi dojść do celu. Mój syn przebywa zapewne w Paryżu, tam więc szukać będę jego śladów, skoro się dowiem, jaki los spotkał mą córkę.

C. d. n.

Jaki będzie wymiar podatku LOKALOWEGO W ROKU 1936?

Wobec szeregu wątpliwości, należy wyjaśnić, iż podatek lokalowy za r. 1936 będzie płacony od faktycznego komornego za r. 1935, obliczonego według stawki miesięcznej grudniowej. Tak więc te mieszkania, które korzystają z obniżenia czynszu mieszkaniowego, będą płaciły w r. 1936 podatek lokalowy wprawdzie według dawnej stawki, ale od mniejszej podstawy obliczeniowej. Co się tyczy drobnych przedsiębiorstw zupełnie zwolnionych od podatku lokalowego, nie będą one płaciły podatku przy najbliższym wymiarze.

—ooo—

Kto wygrał premję? Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnienia 3 proc. premjowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące wygrane:

500 zł. na nr. 1 — S 179 867 1055 1361 1529 1911 3237 3563 4553 4741 4884 5457 7578 9075 9303 11443 12035 12244 12755 13068 13327 13481 16298 16357 16598 16756 17355 17682 19039 19910 20111 20141 22051.

Nr. 5 — S 407 1104 1495 1793 4064 4139 5382 5522 6278 6389 6842 7595 7719 7720 8683 8752 9381 9970 10090 10815 11369 12671 14437 15847 15922 16139 18669 19363 19983 21205 21909 21873 22565 22383.

Nr. 7 — S 445 846 1501 1573 1921 2733 4243 4606 4778 4862 5014 7739 8010 8919 8968 9109 9462 10718 10933 11784 12273 13710 13875 14609 16455 16712 16829 16884 16985 17197 17344 19016 20452 21065 22603.

Nr. 9 — S 428 656 895 1217 2879 4010 6765 6912 9183 11605 14314 14577 14630 14813 14873 15768 16184 16242 16800 17174 17307 17376 17378 17800 18224 18236 18356 19516 20100 20495 29465 20679 21297 22797.

Nr. 19 — S 1950 2609 3306 3636 3717 4006 4071 4237 4826 5038 5279 7012 7769 8002 8590 9114 9237 9866 10070 10449 11922 12285 12738 13910 14489 15166 17490 19140 20105 20144 20188 20866 21489 22613 22783.

Nr. 23 — S 1262 1825 3087 3298 3673 3567 4243 5014 5060 5503 5616 6711 7053 7542 8694 9066 9502 9830 9845 10105 11292 11802 14696 15855 16160 17660 18983 19279 19464 19917 20293 20508 20790 21178 22220 22248

Nr. 27 — S 731 1927 3018 4028 4695 5012 5958 11299 11346 12039 12082 12717 13148 13346 14955 15306 16285 16449 17410 17831 18068 18122 18129 18210 18248 18983 19010 19034 20787 21173 21776 21550 21915.

Nr. 32 — S 1430 1943 2166 3049 4221 44 1 4728 5934 7113 7293 7561 8256 8640 11027 12877 13917 14416 14815 16174 16114 16554 16805 17251 17334 17657 18334 18380 18613 19049 19565 19882 21672 22496.

Nr. 33 — S 536 441 1287 1338 1608 2700 4060 4218 4899 4990 5378 6735 7034 7341 8213 8485 8672 9386 10772 11376 12024 12507 15109 14946 16516 16812 18053 18477 19781 20648 21304 21364 21422 22142.

Nr. 34 — S 40 367 416 642 1114 1398 2725 3877 3969 4625 4968 5402 6052 6056 8330 8617 9850 9293 11117 11654 12630 12877 13167 15276 16812 16931 18553 18649 19831 21609 21903.

Nr. 39 — S 486 818 4767 4833 5210 5653 7555 8203 8608 8864 9033 10042 10214 11155 11470 11781 12870 13252 13959 14671 16828 17438 17734 17846 18499 19037 19183 19597 19959 20128 20653 21759 21906 22282.

Nr. 41 — S 590 1176 1369 1748 1855 2619 4221 4566 5900 6756 7130 7602 8452 8513 8613 9830 11443 11710 12653 14238 14871 15133 15347 15657 16657 16670 18240 18376 19295 20016 20709 21738 22297 22964.

Nr. 42 — S 487 726 735 1335 1683 2286 2465 3435 5598 6100 6634 7059 7252 7542 8214 9078 9170 10038 12483 13196 14278 14420 14430 14586 15054 16167 16259 16988 18183 18663 18812 19573 21389 22327 22692 22972.

Nr. 43 — S 131 676 1497 2643 2735 2997 3077 3158 3764 4666 4690 6185 6412 6704 7409 8429 6738 10199 10172 10415 10477 10762 11322 11651 13150 14139 15386 18575 18769 18925 21450 21921 22539 22987.

Nr. 47 — S 189 199 1638 2088 2227 3798 4521 5438 5539 6089 6412 6422 6686 8341 9821 10917 11272 11379 11625 12343 12975 13872 14498 14839 14939 15714 16047 18010 18110 18220 18232 19079 19208 19247 22769.

LITERATURA ♦ SZTUKA ♦ SPRAWY SPOŁECZNE

Najmłodsze grupy poetyckie w Polsce

PĘD KU ZRZESZANIU SIĘ.

Pęd ku zrzeszaniu się, tak znamienny dla epoki współczesnej, wypływający z całkiem prozaicznych pobudek ułatwiania sobie życia, nie oszczędził nawet poetycznie usposobionych indywidualistów, jakimi są — poeci. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy adept Muz z hamletyczno - werterowskiem zacięciem deklamował swe arcydzieła koniecznie przy świetle księżyca. I to mu wystarczało. Dzisiejszy poeta po wystukaniu wierszy na „Remingtonie", musi usilnie zabiegać o nakładcę, druk no i — honorarja. A że poetów jest obecnie o wiele więcej (bo więcej jest obecnie i ludzi), więc i rywalizacja większa, równocześnie też wzrastają stawiane im wymagania artystyczne.

GRUPY, ZESPOŁY, KLUBY.

Łatwiejsze przebicie się przez trudności dzisiejszego życia zapewnić ma poetom łączenie się w grupy, zespoły, czy kluby.

Grupa, zespół, klub, prócz tego, że ułatwia swym członkom występowanie na zewnątrz (wieczory autorskie, własne kolumny w czasopismach itd.), wpływa ogromnie i na dojrzałą jakość utworów, zapewniając swym członkom wzajemną krytykę bez złośliwości, trudno dostępne źródła fachowe i t. p.

Sam fakt wiązania się literatów w mniej lub więcej luźne zespoły, nie jest zresztą tak bardzo nowy. Zaobserwowaliśmy go w historycznej już dziś epoce „Skamandra", „Czartaka", „Heljonu", ale zjawisko to wtedy wypływało ze zgoła odmiennych przyczyn, niż obecnie.

„SZKOŁY" I GRUPY POETYCKIE

Grupy pomłodopolskie jednoczyły wyłącznie twórców o podobnym sposobie myślenia, odczuwania i tworzenia. Zgodność między członkami tych grup istniała zarówno co do treści, jak i formy nawet. W rezultacie powodowało to przerodzenie się grupy (ześrodkowanej zazwyczaj wokół własnego organu) w szkołę literacką — kierunek.

W ten sposób powstał np. skamandrycyzm, awangarda.

Najmłodsze natomiast grupy poetyckie zrzeszają poetów bądź przynależnych do różnych kierunków, bądź starających się o wypracowanie własnego, oryginalnego programu poetyckiego. Więź klubowa — jak zaznaczyłem — umożliwia raczej młodym twórcom występowanie nazewnątrz. Oczywiście diametralnie różnych poglądów na istotę treści i formy w obrębie klubów nie spotykamy, gdyż współpraca byłaby w takich warunkach nie do pomyślenia, trudno błoby stworzyć wspólną platformę porozumienia.

WŚRÓD MŁODYCH

Charakterystycznym dla tego rodzaju ognisk poetyckich jest fakt, że początek dali im uczniowie ostatnich klas szkół średnich i szkół akademickich, skupieni zrazu wokół pism młodzieżowych, zdobywający następnie przebojem szpalty najpoważniejszych czasopism literackich i uznanie autorytatywnej krytyki. Żywot tych grup w znikomej tylko ilości wypadków jest efemeryczny (np. Warszawski klub „Dziewięciu", lwowski zespół „Tędy"), wiele z nich ugruntowuje się na trwałych podstawach, zaznaczając się silnie w najmłodszym ruchu literackim. Do takich należy przedewszystkiem: warszawski klub „S" przekształcony z klubu poetyckiego „Salamander", pomorski „wpoprzek", wreszcie zagłębiowski klub lit. - art. „Kantem", powstały dwa lata temu. Ostatnio ruch „klubowy" daje się zauważyć na Wileńszczyźnie i w lwowskiem, jaki charakter tam przyjmie jednak, przewidzieć jeszcze niepodobna. —

ZAGŁĘBIOWSKI KLUB ART.-LIT. „KANTEM".

Zagłębiowski klub „Kantem" różni się od wyżej wymienionych tem, że grupuje nietylko młodych poetów, lecz także pióra, próbujące swych sił w prozie artystycznej i fachowej. Nie tylko tem jednak. Specyficzne warunki lokalne nadają nieco odmienny charakter klubowi, powołując go do trudnego zadania awangardy kulturalnej na naszym terenie. Potrzeby stworzenia takiego czynnika organizacyjnego nie odczuwa się w centrach, w których życie kulturalne ma już swoją tradycję np. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, czy Wilnie; inaczej przedstawia się sprawa w Zagłębiu, które tradycji kulturalnej nie posiada. Na tym terenie usiłowało wykazać pewną działalność kulturalną towarzystwo artystyczno-literackie (TAL), które ostatnio jakoś nie daje żadnego znaku życia. Obecnie więc na klub art.-lit „Kantem" spada niejako obowiązek podjęcia pracy i w tym kierunku.

Życzyćby tylko należało, by społeczeństwo zagłębiowskie otoczyło klub atmosferą życzliwości w jego pierwszych poczynaniach i wystąpieniach na zewnątrz, gdyż działalność klubu okazać się może sczasem cenną dla naszego ruchu kulturalnego.

W. Lampert.

Głos Francuza o współczesnej literaturze angielskiej

W wywiadzie literackim, udzielonym współpracownikowi paryskiego tygodnika „Candide'a, autor serji studjów pt. „Magiciens et logiciens" (Czarodzieje i logicy), znany pisarz francuski p. Andre Maurois, powiada, że z pośród żyjących pisarzy angielskich największy jest Rudyard Kipling. Zmierzch sławy Kiplinga jest w tej chwili w Anglji zupełnie wyraźny, mimo, że jest to „jedyny z dzisiejszych autorów angielskich, tworzący nowe i trwałe mity".

Co do znakomitego pisarza angielskiego D. H. Lawrence'a, to p. Maurois powiada, że jego sława w Anglji ogromnie się rozrosła, ale że Lawrence, jako powieściopisarz, jest mniej interesujący, niż Lawrence - człowiek. Dużoby się dało na ten temat powiedzieć.

Następnie p. Maurois podkreśla że pisarze angielscy nie lubią się grupować, że są indywidualistami, nie należą do żadnych „szkół".

— Których z omawianych w swem studjum przez pana autorów zalicza pan do grona „czarodziejów", a których do „logików"? — zapytał współpracownik paryskiego tygodnika.

— Do czarodziejów zaliczam Kiplinga, Chestertora, Lauwrence'a, Katherine Mansfield, Conrada — Korzeniowskiego. Do logików Huxley'a, Bernarda Shaw, Stracley'a.

Studja, zamieszczone w tomie p. t. „Magiciens et logiciens" p. Mauris opracowywał jako prelekcję i zanim je wydrukował, najpierw je wygłosił. Największe zainteresowanie obudził odczyt o Chestertonie.

— Bo Chesterton to metafizyka — powiedział p. Maurois. — A dzisiejsi ludzie zwracają się do metafizyki po odpowiedź na zagadkę bytu.

Nagrody artystyczne światowego związku polaków z zagranicy

Prezydjum światowego związku Polaków z zagranicy postanowiło ufundować na czas nieograniczony cztery rokrocznie przyznawane nagrody artystyczne za działalność wśród Polonji amerykańskiej, a mianowicie: nagrodę literacko - dziennikarską, muzyczną, plastyczną i teatralną. Każda z nagród wynosi 200 dolarów i w myśl statutu przypaść może Polakowi bez różnicy obywatelstwa, przebywającemu stale w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Przez ustanowienie tych nagród światowy związek pragnie przyczynić się do rozwoju działalności kulturalnej wśród Polonji w Stanach Zjednoczonych i dopomóc talentom pojawiającym się wśród młodej generacji wychodźtwa w rozwoju ich twórczości artystycznej.

Ufundowanie tych nagród spotkało się z entuzjastycznem wprost przyjęciem wśród Polonji amerykańskiej i na prośbę Światowego Związku tamtejsze organizacje polskie utworzyły sąd konkursowy, który przesłał światowemu związkowi kandydatury do nagród.

Na podstawie opinji sądu konkursowego rada naczelna światowego związku polaków z zagranicy na swej dorocznej sesji, odbytej w Krakowie dnia 17 listopada br. przyznała:

1) Nagrodę literacko - dziennikarską — p. Mieczysławowi Haimanowi z Chicago, znanemu dziennikarzowi i zasłużonemu historykowi Polonji w Stanach Zjednoczonych;

2) Nagrodę muzyczną — p. Aleksandrowi Karczyńskiemu, wybitnemu muzykowi, dyrygentowi i organizatorowi polskich zespołów muzycznych i śpiewaczych w Ameryce;

3) Nagrodę plastyczną — sławnemu rzeźbiarzowi, Polakowi amerykańskiemu, p. Stanisławowi Szukalskiemu;

4) Nagrodę teatralną — Związkowi Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych w Chicago, który to związek położył wielkie zasługi w organizowaniu amatorskich przedstawień teatralnych w Stanach Zjednoczonych.

Z POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury, na którem zaakceptowano wybór 25 najcelniejszych utworów poetyckich, dokonany przez komisję wydawniczą antologji poetyckiej; wybrano p. Tadeusza Boya - Żeleńskiego i p. Wincentego Rzymowskiego przedstawicielami Akademji do sądu nagrody literackiej ministra W. R. i O. P.

Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

NAGRODA LITERACKA 17 WYDOWCÓW 13 RÓŻNYCH KRAJÓW.

Powstała nowa nagroda literacka. Siedemnastu wydawców trzynastu różnych krajów ustanowiło „Wielką międzynarodową nagrodę za powieść". Sumę ustalono w przybliżeniu na trzysta tysięcy franków. W warunkach konkursu niema żadnych zastrzeżeń, prócz jednego: aby w dziele nie było tego, co się nazywa skandalicznością.

LITERACKA NAGRODA NOBLA ZA ROK 1935.

Zabiegi o przyznanie tegorocznej literackiej nagrody Nobla już są w pełnym toku. Czesi oficjalnie zgłosili w Sztokholmie kandydaturę Karola Czapka, Francuzi faworytują prezesa Akademji Goncourt'ów, Rosny starszego. Czapek jest autorem znanej sztuki o „Robotach", Rosny starszy jest uważany za francuskiego Wellsa.

ZE SPORTU

× **Wilimowski wyjechał na Śląsk.** Wilimowski, który poddał się niedawno operacji kolana, opuścił już szpital wojskowy im. J. Piłsudskiego w Warszawie, udając się spowrotem na Śląsk. Operacja, którą przeprowadził mjr. dr. Levittoux udała się znakomicie, tak, że prawdopodobnie Wilimowski po nowym roku rozpocznie już lekki trening, a na wiosnę zacznie grać w swojej drużynie — Ruchu.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE
Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

Komunikat Zarządu Nr. 36/35.

1. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu w Częstochowie pismem z dnia 2. 12 35 r. L. 1621 donosi, że po rozpatrzeniu całokształtu spraw b. członków W. G. i D. tut. Podokręgu, na posiedzeniu Zarządu w Częstochowie dnia 28. 11 35 r. stwierdził na zasadzie dokumentów i badań świadków, co zostało udowodnione ponad wszelką wątpliwość, że: a) b. Przewodniczący WG. i D. p. Lorek bezprawnie i sprzecznie z przepisami, pozatem nieformalnie załatwił sprawę gracza Tuszyńskiego (przekroczenie par. 3 i 70 statutu PZPN.), b) b. Przewodniczący WG. i D. p. Lorek przyczynił się do fałszowania protokułu sędziego p. Trzmiela, co doprowadziło do unieważnienia zawodów Brynica — Płomień. c) b. Przewodniczący WG. i D. p. Lorek uprawiał szkodliwy i nielicujący z godnością zasłużonego członka P. Z. P. N. dualizm, gdyż na posiedzeniach występował raz jako wiceprezes CKS. Czeladź, a drugim razem w charakterze Przewodniczącego WG. i D. i stosował przepisy PZPN. tak, jak mu było w danej chwili wygodnie (zawody AKS. — CKS. i CKS. — Brynica). d) b. sekretarz p. Horzelski przyczynił się do sfałszowania protokułu sędziego p. Trzmiela. e) b. Członek p. Koźlik uprawiał na szerszą skalę kaperowanie graczy (przekroczenie par. 25 Postanowień PZPN). f) b. Członek p. Stojczyk podburzał publiczn. do ekscesów na zawodach w dniu 13. 10 w Strzemieszycach (przekroczenie par 7 punkt f) i Statutu PZPN par. 32), g) b. członek p. Stojczyk kaperował graczy (przekroczenie par. 27 Postanowień PZPN). Wobec powyższego Zarząd Okręgu biorąc pod uwagę, że powyższe wykroczenia są natury b. ciężkiej i przyczyniają się do obniżenia poziomu piłkarstwa i że takie jednostki jak pp. Lorek, Stojczyk i Koźlik, winny bezwzględnie być usunięte poza nawias życia sportowego i nie znalazłszy żadnych okoliczności łagodzących postanowił: 1) p. Lorkowi, Stojczykowi i Koźlikowi zabronić dożywotnio piastowania jakichkolwiek funkcyj w piłkarstwie oraz wystąpić do PZPN z prośbą o rozciągnięcie tej kary na inne Związki Sportowe za pośrednictwem ZZ. 2) w stosunku do p. Horzelskiego zastosować okoliczności łagodzące z tytułu jego dotychczasowej działalności, oraz nieświadomości postępku i zabronić mu piastowania jakichkolwiek funkcyj na przeciąg jednego roku.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu w Częstochowie pismem z dnia 2 12 35 r. L. 1558 donosi, że w sprawie odwołania ZKS. Samson Modrzejów od decyzji WG. i D. oraz Zarządu Podokręgu postanowił: a) uchylić zarządzenie opublikowane Komunikatem WG. i D. Nr. 22/35 pkt 6 z dnia 16. 9 35 r. oraz Komunikatem Zarządu Podokręgu Nr. 26/35 pkt. 3 z dnia 28. 9. 35, b) opierając się na ważnych dokumentach dochodzenia i za wiadczenia Dyrekcji Policji oraz stwierdzoną winę sędziego powstałego incydentu — postanowił uznać pierwszą część zawodów za ważną i wyznaczyć dodatkowy termin dla rozegrania drugiej części zawodów przy wyniku 2:0 dla Sosnowca, c) stwierdził winę wyrwania i podarcia sprawozdania sędziego przez Kierownika SPN. i sekretarza ZKS. Samson i za czyn ten Zarząd Okręgu postanowił ukarać obu dyskwalifikacją od pełnienia jakichkolwiek funkcyj w piłkarstwie na przeciąg jednego roku, d) ukarać Samson za nieutrzymanie porządku na boisku i spowodowanie przerwania zawodów grzywną zł. 25 na rzecz Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Termin wpłaty najpóźniej do dnia 11. 12 35 r., e) sprawę sędziego p. Stolarskiego skierować do Kieleckiego OKS. w Częstochowie.

3. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu w Czestochowie decyzją z dnia 28. 11 35 r. zatwierdził zmianę nazwy DKS. Orzeł w Dąbrowie G. na TG. Sokół w Dąbrowie Górniczej.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu w Częstochowie pismem z dnia 30. 11 35 r. L. 1571 donosi, że uchwałą z dnia 28. 11 35 r. postanowił skreślić z listy członków KKS Ruch Sosnowiec i SS. Ząbkowice w Ząbkowicach.

5. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Podokręgu zgłasza na Walne Zgromadzenie Podokręgu, odbyć się mające 15 grudnia br., następujące wnioski do rozpatrzenia: a) Z uwagi, że Regulamin dla Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego pomimo kilkakrotnych uzasadnionych próśb Zarządu Podokręgu nie został dostosowany przez Zarząd Okręgu w Częstochowie do poczynionych zmian — Zarząd Podokręgu zwraca się do Walnego Zgromadzenia o rozpatrzenie tego projektu i proponowanych zmian Zarządu Podokręgu, b) Z uwagi na uchwałę Walnego Zgromadzenia Podokręgu z dnia 14. 11. 1932 r. wprowadza się obowiązujące rozgrywki o mistrzostwo rezerw klasy A w terminach wyznaczonych zawodów dla klasy A w roku 1935-36 i zamiast puharu przyznaje się dyplom dla mistrza rezerw klasy A., c) Z uwagi, że ostatnio niektóre kluby C a nawet i B klasowe nie stawiają się do rozgrywek mistrzowskich, przez co narażają na stratę przeciwnika i walkowerowania zawodów — Zarząd Podokręgu zwraca się do Walnego Zgromadzenia o uchwalenie wniosku, by klub który świadomie oddaje punkty i 3-ch krotnie nie stawia się. względnie nie urządza zawodów — został skreślony z listy członków.

6. Podaje się do wiadomości RSWF. Gwiazda Będzin, że Zarząd Podokręgu uwzględnił Ich pisma z dnia 2. 12 35 r. L. 219, opierając się na postanowieniach P. Z. P. N. i Okręgu Część V postanowienia finansowe.

7. Podaje się do wiadomości ŻTGS Makabi Sosnowiec, że Zarząd Podokręgu nieuwzględnił Ich pisma z dnia 27. 11 L. 34/35 R. opierając swe orzeczenie na postanowieniach PZPN i Okręgu Część V postanowienia finansowe. Równocześnie Zarząd Podokręgu dodaje, że spowodu braku wspólnej zgody na przełożenie terminu zawodów, jednostronnego pisma w myśl przepisów uznawać nie należy. Wyznaczone zawody muszą być rozegrane w terminie a WG. i D. może wyjątkowo po uzasadnieniu — odwołać zawody na pełne 10 dni przed terminem.

8. Podaje się do wiadomości KS. Nad Brynica Kamyce, że Zarząd Podokręgu nie uwzględnił Ich pisma z dnia 30. 11 35 r. L. 59 opierając swe orzeczenie na par. 70 postanowień PZPN, tj. dogrywki urządza się na wspólny koszt, po równych częściach w zyskach ew. stratach.

9. Podaje się do wiadomości zmianę adresu: Podkolegjum Sędziów Piłki Nożnej w Sosnowcu W. Pan L. Pietrakowski, Ubezpieczalnia Społeczna.

10. W związku z pkt 3 Komunikatu Zarządu Podokręgu Nr. 34 z dnia 23. 11 35 r. podaje się do wiadomości klubom, że dyskwalifikacja p. Jakóba Lichtensztajna obowiązuje od dnia 10 listopada 1935 r. do dnia 9 listopada 1936 roku włącznie.

11. Ponieważ nie wszystkie kluby wymienione w pkt. 15 Komunikatu Zarządu Nr. 33 z dnia 16. 11 35 r. nie uregulowały swego zadłużenia w stosunku do Podokręgu przeto z dniem 2 grudnia br. zostały zawieszone w prawach.

Następnym komunikatem podane zostaną kluby zawieszone w prawach członka, które w myśl Statutu nie będą miały prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu Podokręgu.

Prezes (—) Wł. Woiski
Sekretarz (—) M. Bluszcz.

Będzin, dnia 7 grudnia 1935 roku.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA ondulatorka na dobrych warunkach najchętniej miejscowa na stałe. Dąbrowa, Konopnickiej 39, Bieniek

MATURZYSTKA z wyszkoleniem handlowem szuka pracy biurowej. Wiadomość „Expres Zagłębia".

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAJE kozetki po 20 zł., oraz fotel-łóżko. Sosnowiec, Jagiellońska 3 m. 18.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KRAWIEC CZESŁAW, murarz, unieważnia zgubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez starostwo będzińskie.

SADOWSKI ANTONI zgubił 2 legitymacje zasiłkowe wydane przez gminę Grodziec.

ZAGINĄŁ weksel na 300 zł. in blanco z wystawienia Józefa Nowaka na zlecenie Marcjanny Przybyłek, który unieważnia się.

KOŹMIN MIECZYSŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Stanisławy z Kukulskich nie odpowiadam, płacić nie będę. — Ignacy Błaszczyk, Pogon, Długa.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.